Nr. 172. Dnia 24 czerwca. Poniedziałek. Dnia 12 (24) czerwca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: *Narodz. św. Jana.*
W torek: Prospera B.
Środa: Jana i Pawła M.
Czwartek: Władysława K. W.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ „ 8 „ 22.
Długość dnia godzin.... 16 „ 42.
Przybyło „ „ 9 „ 4.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 47 r.
Zachód „ „ 4 „ 29 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 16° R.

Piątek: Ireneusza B. M.
Sobota: **Piotra i Pawła A.**
Niedziela: Emilji i Lucyny P.
Poniedz: Teodoryka Kapłana.

Redakcja, Adminiistacja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Ad ministr. 114.

Wiadomości dworskie.

We środę mieli szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu: naczelnik okręgu żandarmskiego, jenerał Brok, i dowódca grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji, jenerał-major Ostrogradski.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Janisława, jutro Własimiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—8 wieczorem.)

Uroczystości: Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych. (Gmach Instytutu na placu Trzech Krzyży—3 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Nikareta” i „Niespodzianki rozwodowe”, jutro „Niema z Portici” (wznowienie); — Nowy: dziś „Orfeusz w piekle”, jutro „Złota rybka”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu. Oprócz tego nabożeństwo ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała rozpocznie suma o godz. 10-ej zrana, po której odśpiewane będą cztery ewangelje św. Chór miejscowy pod kierunkiem p. Rosłońskiego wykona stosowne pienia religijne tak w czasie sumy, jako też przed każdą ewangelją św.

Procesje.

Już o godz. 11-ej przed południem policja, pamiętna katastrofy w kościele świętokrzyskim, zabroniła pobożnym wstępu do tej świątyni.

Słuszne to zkądinąd bardzo postąpienie spowodowało, iż na całej szerokości ulicy zgromadził się tak gęsty tłum ludzi, iż komunikację nietylko kołową, ale nawet pieszą w zupełności zatamował.

O godz. 12-ej i pół w południe, po uroczystej sumie, JE. ks. biskup Ruszkiewicz, proboszcz parafji św. Krzyża, w asystencji duchowieństwa i kleru, wyruszył ze świątyni, poprzedzany licznemi bractwami, wychowańcami zakładu św. Kazimierza, zakonnicami i olbrzymim tłumem pobożnych.

Pierwszą ewangelję odśpiewano przy ołtarzu, wzniesionym przy pałacu hr. Krasińskiego, drugą przed głównem wejściem do kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek), trzecią przed pałacem hr. Potockich, czwartą przy ołtarzu bractwa św. Rocha, ustawionym przed statuą Kopernika.

Jednocześnie wyszły też na zewnątrz procesje z trzech innych kościołów, mianowicie: N. Marji Panny na Nowem Mieście, św. Karola Boromeusza na Powązkach i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Procesję z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście celebrował ks. dziekan Kaczanowski, ewangelje zaś przed ołtarzami, wzniesionemi: przed kościołem św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, na skwerze Nowego-Miasta, przed kościołem św. Kazimierza i na cmentarzu kościoła Panny Marji, odśpiewali asystujący celebransowi księża: Osiński, Dąbrowski, Walichnowski i Jungowski.

W kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach celebransem był ks. Kuliczkowski, kapelan miejscowy, w asystencji ks. Wierzbiłły i Kroszczyńskiego.

Ołtarze, przed któremi odśpiewano ewangelje, ubrane były w kaplicach grobów rodzin: Blochów, Ślaskich, Kisielnickich i Epsztejnów, chóry zaś pod kierunkiem p. St. Ostrowskiego odśpiewały: „*Adoramus*”, „*Laudation*”, „*O salutaris*” i „*Ecce panis*”.

Z kościoła N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze procesję poprowadził ks. kanonik Łyszkowski, asesor konsystorza jeneralnego archidjecezji warszawskiej.

Ołtarze wzniesione były: przy ulicy Moskiewskiej, na Brukowej, przed domem p. Skoryny i przed nowowznoszonym kościołem.

Wszystkie powyższe cztery procesje, acz w połowie zaskoczone drobnym deszczem, odbyły się przy współudziale licznego bardzo tłumu pobożnych, bractw, oraz cechów z chorągwiami, które podzieliły się na części, celem równomiernego asystowania wszystkim ceremonjom.

Po nieszporach popołudniowych, o godz. 5-ej wyszła procesja z kościoła św. Jacka, celebrowana przez ks. kanonika Filochowskiego, w asystencji kks. Wierzbickiego i Marmo.

Pierwszą ewangelję przy ołtarzu, wzniesionym przed głównem wejściem kościoła świętego Franciszka serafickiego odśpiewał ks. Rutkowski; drugą przy ołtarzu na cmentarzu kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście zaintonował ks. Jaworski; trzecią przed ołtarzem, wzniesionym przy głównej bramie kościoła św. Kazimierza odśpiewał ks. Wołyniec, ostatnią zaś przy ołtarzu na skwerze Nowego Miasta rozpoczął ks. hr. Łubieński.

W tym samym czasie wyszły jeszcze dwie procesje z kościołów: św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Procesję z kościoła św. Karola Boromeusza, wyszłą do ołtarzy, wzniesionych przy rogatce wolskiej, na rogu ulicy Żelaznej i przed domami nr. 13-ty i 44-ty na ulicy Chłodnej, celebrował ks. kanonik metropolitalny, Teofil Jagodziński.

Z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach procesja, celebrowana przez ks. kanonika Łyszkowskiego, odśpiewała ewangelje przed ołtarzami, wzniesionemi przy rogu ulic Nowogrodzkiej i Nowowielkiej, przy bramie magazynów bankowych na rogu ulic Wielkiej i Hożej, przy ulicy Hożej i na rogu ulicy Leopoldyny.

Piękna, ustalona pogoda popołudniowa i do tych trzech świątyń, jak do świątyń, z których wyszły procesje przed południem, zgromadziła tak wielkie zastępy pobożnych, iż wszystkie ulice, któremi przeciągały procesje, były niemi przepełnione.

O godzinie 8-ej wieczorem bractwa różnych wezwań, w powrocie z procesyj, w których brały udział, przeciągały z chorągwiami, obrazami i innemi insygniami religijnemi przez ulice miasta, śpiewając pieśni nabożne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sesja delegacyj austro-węgierskich otwartą została w sobotę w Wiedniu. Delegacji przedlitawskiej, która zgromadziła się w południe, minister spraw zewnętrznych przedstawił następujące projekta ustawodawcze: Preliminarz budżetu wspólnego na r. 1890-ty; żądanie kredytu nadzwyczajnego dla znajdujących się w Bośnji i Hercegowinie wojsk; żądanie kredytów dodatkowych dla ministrów wojny i spraw zewnętrznych; zamknięcia rachunkowe, a wreszcie kredyt na cele zarządu prowincyj okupowanych.

Na dalszy wyrób broni repetjerowej wstawiono w budżet tegoroczny tylko sześć miljonów. Pomnożenie artylerji o czternaście ciężkich bateryj pochłania jednorazowo sumę 2,020,000 złr., tudzież przez lat kilka po 440,000 złr. rocznie. Na administrację **Bośnji i Hercegowiny, prowadzoną** bardzo umiejętnie przez wspólnego ministra skarbu, rząd, jak zwykle, nie domaga się żadnych kredytów z ogólnych przychodów państwa, ponieważ obie te prowincje okupowane pokrywają swoje potrzeby własnemi środkami. Co więcej, nadwyżka przychodów budżetu bośnijsko-hercegowińskiego wynosi w tym roku 49,509 złr.

Wogóle tegoroczny budżet austro-węgierski nie przedstawia się wcale wojowniczo i dlatego, pomimo grasującego sportu rozpuszczania pogłosek wojennych na podstawie pewnych niepokojących przewrotów na półwyspie bałkańskim, sytuacja nie traci swego oblicza pokojowego. Że na teraz trwożyć się o katastrofę byłoby wprost zbytecznem, miał zapewnić również cesarz Franciszek Józef w mowie tronowej, którą wygłosił **wczoraj** na uroczyste otwarcie sesji delegacyjnej.

Leży przed nami ostatni, niezmiernie szorstki artykuł *Nordd. allg. Ztg.*, wymierzony przeciw Szwajcarji. Warto weń wniknąć.

Gdyby—powiada organ kancelarji kanclerskiej—w granicach państwa niemieckiego usiłowania dążące do obalenia porządku prawnego w sąsiedniem mocarstwie znajdowały to samo poparcie, jakie w Szwajcarji znajdują podobne dążenia, ujawniające się wśród niemców; gdyby rewolucjoniści, fabrykanci bomb i polityczni mordercy w Wrocławiu, Poznaniu albo Królewcu cieszyli się tą samą opieką rządu, jakiemi cieszą się machinacje niemców, dążących do przewrotu w ich ojczyźnie, u rządu szwajcarskiego; gdyby urzędnicy obcego państwa, którzy chcą się poinformować o działaniach takich rewolucjonistów, byli przez władze niemieckie chytrze przywabiani, zamykani w więzieniach i jak przestępcy traktowani, dawnoby już wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a mocarstwem sąsiedniem. W tych warunkach nasuwa się pytanie, czy wolno jest Szwajcarji przy jej neutralności wobec bardzo dla niej dotąd przyjaźnie usposobionego sąsiada takie czyny tolerancją i poparciem swoim ułatwiać, które pomiędzy innemi państwami musiałyby doprowadzić do zerwania stosunków i wojny. Sprawa Wohlgemutha sama w sobie nie zdołałaby zamącić stosunków przyjacielskich pomiędzy Szwajcarją i Niemcami, ale sprawa ta jest symptomem stworzonej przez tolerancję rządu szwajcarskiego dla demokratycznych wichrzycieli a niechęci dla odpornej akcji organów monarchicznych, oddawna już nieznośnej sytuacji.

Niemiecka agitacja socjalno-demokratyczna nie doszłaby nigdy do swojej siły dzisiejszej, gdyby przepisane w traktacie o osiedlaniu się z d. 25-go maja 1876-go r. świadectwa władz ojczystych były w Szwajcarji od wychodźców niemieckich żądane. W Angiji organa policji niemieckiej znajdują zawsze poparcie i pomoc w granicach prawa. Od Szwajcarji oczekiwaliśmy tylko tolerancji dla naszych zarządzeń ochronnych, tylko tej tolerancji, jaką cieszą się u niej niemieccy spiskowcy. Jak długo liczyliśmy na taką pomoc, powstrzymywaliśmy się od wszelkich użalań na dopuszczanie i popieranie przez władze szwajcarskie machinacyj, wymierzonych przeciw bezpieczeństwu państwa niemieckiego. Sprawy Wohlgemutha i kapitana policji, Fischera, dowodzą jawnie skutecznej pomocy władz szwajcarskich, niesionej prowadzącym swoje rzemiosło w Szwajcarji wrogom państwa niemieckiego. Znosiliśmy to spokojnie, że cały kierunek niemieckiej demokracji socjalnej wychodzi z terytorjum szwajcarskiego. Jeżeli członek wielkiej rady związkowej, Wullschläger, bezkarnie chełpić się może na publicznem zgromadzeniu, że namówił Lutza do zwabienia urzędnika niemieckiego na terytorjum szwajcarskie i że pomagał do zaaresztowania go, to widać, że sprawa Wohlgemutha była tylko kroplą, która przepełniła czarę.

Neutralność jest przywilejem, którego nadużycia **uprzywilejowany unikać powinien; staje się ona nie**

naturalną i wprost niemożliwą (*unhaltbar*), jeżeli ma stanowić podstawę do lekceważenia interesów państwa sąsiedniego. Przedstawienie, uczynione współcześnie d. 13-go czerwca w Bernie przez reprezentantów dwóch mocarstw, dały wyraz tym poglądom.

Ks. Bismark prowadzi w tej chwili walkę z innym jeszcze wrogiem, tym razem już z wewnętrznym. Telegrafowano nam w sobotę z Berlina o sensacyjnym artykule w inspirowanym przez kanclerza niemieckiego dzienniku *Hamburger Nachrichten*. Artykuł nosi tytuł „*Kriegstreiberei*", co wyraża mniej więcej tyle, jak „Alarmy wojenne". Owe „alarmy" przypisuje rzeczona gazeta pewnym sferom wojskowym, które oddawna prą w Niemczech do wojny i stanowią jaskrawą antitezę polityki pokojowej kanclerza. Wprawdzie *Koelnische Ztg* zapewnia, że ogniskiem takich prądów nie jest gmach sztabu jeneralnego, a tem mniej znajdujący się od dłuższego czasu na wielkiej podróży inspekcyjnej szef sztabu, hr. Waldersee, ale nie bardzo nam chce się w to zaprzeczenie wierzyć, skoro też same *Hamburger Nachrichten* na innem miejscu stwierdzają, „że w kwestji rozgraniczenia wydziałów cywilnej i wojskowej administracji nastąpił teraz okres krytyczny".

Panuje—mówi organ hamburski—w kołach wojskowych świadomie lub nieświadomie dążenie, aby i takie obszary działalności państwowej, które należały dotąd wyłącznie do zarządu cywilnego i z natury swojej do niego tylko należeć muszą, poddane zostały wpływom sfer wojskowych. Nie można tych prądów nazywać wprost grzechami; jest to ujawnienie się niezaspokojonej w czasach pokoju żądzy czynów, która z natury rzeczy ożywiać musi odmłodzoną, pod energicznym młodym monarchą szybko rozwijającą się armję.

Monachijskie *Neueste Nachrichten* oświadczają, że i one na kilka dni jeszcze przed pojawieniem się artykułu w gazecie hamburskiej otrzymały z nieomylnego źródła wiadomość o nowym wybuchu ostrych nieporozumień pomiędzy księciem Bismarkiem i hrabią Waldersee *in puncto* pory stosownej z militarnego punktu widzenia do rozpoczęcia wojny.

Br. Z.

Szkoła poczt i telegrafów.

(Korespondencja własna *Kur. warszawskiego.*)

Petersburg d. 20-go czerwca.

Notatka moja w *Kurjerze* o pierwszym w r. b. zastępie skończonych techników telegraficznych wywołała, jak piszecie do mnie, mnóstwo zapytań do redakcji z żądaniem bliższych informacyj.

Służę niemi...

Zakład nosi tytuł urzędowy: „Petersburska szkoła techniczna wydziału poczt i telegrafów".

Jego celem specjalne wykształcenie, niezbędne dla objęcia posad technicznych i administracyjnych w wydziale poczt i telegrafów, tudzież przygotowanie nauczycieli dla szkół telegraficznych.

Kurs trzyletni, z podziałem na trzy klasy roczne. Do szkoły przyjmowani są poddani russcy chrześcjanie, płci męskiej, nieżonaci, posiadający świadectwa z ukończenia średnich zakładów naukowych (realna szkoła z klasą dopełniającą).

Egzamina wstępne rozpoczynają się 25-go sierpnia st. st. Przedmiotami egzaminacyjnemi są: matematyka w zakresie kursu gimnazyjalnego, język francuski i niemiecki w ramach bardzo szczupłych; nadto egzaminowani składają ćwiczenie russkie na zadany temat.

Warunki materjalne dogodne, gdyż za naukę szkoła opłaty nie pobiera, przyczem na ogólną listę 90-ciu uczniów (30-tu w każdej klasie) rozporządza 30-ma rządowemi stypendjami po 300 rubli rocznie każde, nie licząc stypendjów prywatnych.

Kurs nauk obejmuje przedmioty ogólne, jak: matematykę, fizykę, chemję, mechanikę, i specjalne: elektrotechnikę, telegrafję, budowę telegrafów i t. p.

Zajęcia w szkole znaczne, gdyż od godz. 9—2, z godzinną pauzą, odbywają się wykłady teoretyczne, zaś od godz. 2—5-ej zajęcia praktyczne.

Po wysłuchaniu rocznego kursu, uczniowie udają się na roboty; przyczem władza, wysyłając ucznia do któregokolwiekbądź z okręgów telegraficznych na praktykę, wypłaca mu djety w stosunku 1 rubla i pokrywa koszta podróży.

Kończący szkołę otrzymują tytuł techników telegraficznych 1-go i 2-go stopnia i mianowani są bezzwłocznie na odpowiednie posady rządowe, przyczem czas pobytu w szkole zaliczany zostaje do służby czynnej. Technicy telegraficzni 1-go stopnia wychodzą z rangą 12-ej klasy, technicy zaś 2-go stopnia z rangą 14-ej klasy. Technicy 1-go stopnia, pracujący na posadzie niemniej jak dwa lata, mogą uzyskać stopień inżenierów telegraficznych.

Termin służby obowiązkowej po ukończeniu szkoły wynosi dla stypendystów rządowych 4½, dla innych 3 lata.

Przyjętym do szkoły służy ulga wojskowa do 25-go roku życia.

Jak widzimy, nadane szkole przywileje są bardzo szerokie i zachęcające, wobec jednak ograniczeń procentowych młodzież nasza nie będzie mogła rozlegle z nich korzystać.

Zpośród nowokreowanych w r. b. techników, warszawiak p. Goliński otrzymał posadę w Irkucku, naczelnika okręgu telegraficznego.

Uposażenie kończących zakład naukowy waha się pomiędzy 600—1,200 rs.

Prośby o przyjęcie do szkoły, pisane własnoręcznie należy wysłać na imię dyrektora (Nowo-Isakiewska, 18) przed d. 1-ym sierpnia st. st.

Do prośby wypada załączyć: 1) atestat i świadectwa z ukończenia całkowitego kursu średnich zakładów naukowych, 2) metrykę poświadczoną przez konsystorz, 3) świadectwo pochodzenia, 4) świadectwo wojskowe, 5) świadectwo uwolnienia przez gminę (dla osób stanu opodatkowanych), 6) dowód na prawo zamieszkiwania w Petersburgu i 7) dowód prawomyślności.

—ab—.

Odprawa.

Redakcja *Słowa*, zamiast się troszczyć, by własne jej pismo pożyteczną strawę dawało czytelnikom, zajmuje się od pewnego czasu udzielaniem wskazówek i monitów redakcjom pism obcych. Przedewszystkiem zaś upodobała sobie *Kurjer warszawski*, do którego widocznie coś cierpieć musi referent tego działu, Imć p. Chorąży.

Plus catholique que le pape, raczył nas rzeczony p. Chorąży w ostatnim numerze *Słowa* strofować za podanie wiadomości o procesie, który się świeżo toczył we Lwowie przeciw redaktorowi *Wieńca* i *Pszczółki*, księdzu Stojałowskiemu, oskarżonemu o liczne przestępstwa. Chorąży posądza nas o polowanie na skandal, o zamiar poniżenia stanu kapłańskiego itd. itd.

Nie rozumiemy, dlaczegoby naganne postępowanie jednostki, kapłańską noszącej sukienkę, miało cień rzucać na cały stan. Chorąży ma swojego rodzaju logikę; być więc może, iż rzecz tę rzeczywiście tak pojmuje, jak ją przedstawia. Nie znając dróg, któremi chadza jego rozumowanie, spierać się z nim nie będziemy. Zresztą Chorąży ma w *Słowie* przywilej bawienia czytelników strzelaniem kulą w płot...

Musimy tu jednakże zaznaczyć, iż episkopat galicyjski, którego zdanie bądźcobądź większą dla nas wagę mieć musi, niż zdanie... p. Chorążego, inaczej się na całą sprawę zapatruje, skoro nie wahał się przekazać sprawy Stojałowskiego sądowi świeckiemu.

Dodamy tu jeszcze, iż Stojałowski, powszechnie znany ze swego warcholstwa, w otwartej pozostaje wojnie z własną przełożoną władzą duchowną, dalej, iż tak on, jak i jego stronnicy, liczne w prasie warszawskiej czynili zabiegi, by proces, który się niedawno ukończył w fałszywem przedstawić świetle; wreszcie, że się w naszem ręku znajduje pamflet, na ręce jednego z naszych współpracowników przez rzeczonego księdza Stojałowskiego nadesłany, a przeciw galicyjskiemu episkopatowi wymierzony.

Prawdopodobnie pamflet ten nie jest unikatem, słyszeliśmy, że ich tutaj w celach agitacyjnych większą ilość nadesłano; sądzimy więc, żeśmy służyli dobrej sprawie, zapobiegając naszem wyjaśnieniem, by procesu w sposób fałszywy, a dla episkopatu galicyjskiego i dla ogółu duchowieństwa uwłaczający, nie przedstawiono.

Kasa artystów.

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w salach redutowych ogólne doroczne zebranie członków kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

Na prezydującego posiedzeniu zgromadzeni zaprosili p. Adolfa Ostrowskiego, który ze swej strony powołał na trzymającego pióro p. Ludwika Śliwińskiego, na asesorów zaś pp. Juljusza Borawskiego, Aleksandra Gromskiego, Bolesława Ładnowskiego, Karola Pasławskiego, Lucjana Rzecznika, Władysława Szymanowskiego i Walerego Sachsa.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu, wiceprezes dyrekcji teatrów, r. st. Foland, odczytaniem sprawozdania za rok ubiegły, z którego dowiadujemy się, iż interesa kasy w wybornym znajdują się stanie i że pożyteczna ta instytucja, będąca źródłem pomocy dla rzeszy teatralnej, wyrywająca ją z rąk lichwiarzy i zabezpieczająca poniekąd (wobec nieistnienia emerytury) byt i przyszłość, niezawsze różami usłaną—rozwija się nadspodziewanie pomyślnie i poważnie...

Zasługa to głównego jej opiekuna i dbałego o dobro instytucji prezesa komitetu, Bogumiła Folanda, który od chwili powstania kasy gorliwie pracuje nad powiększeniem funduszów, napotykając, niestety, nierzadko przeszkody i przeciwności tem trudniejsze, iż wychodzą one z łona samych członków stowarzyszenia..

Ale o tem później.

Powróćmy do sprawozdania.

Żadna z kas pożyczkowych nie może poszczycić się tak wysoką dywidendą, jak kasa artystów; za rok ubiegły bowiem uczestnicy otrzymali 67%!

Dywidendę tworzą: procenta od pożyczek, a głównie dochody z tomboli, koncertów i widowisk teatralnych, dawanych na rzecz kasy.

Dochody z powyższych źródeł przyniosły w roku ubiegłym rs. 11,000, po odtrąceniu zaś wydatków na wsparcia (rs. 1000) i koszta administracyjne (rs. 1500), czysty zysk wyniósł rs. 8,500.

Pożyczek w ciągu r. 1888-go udzielono 1262 na sumę ogólną rs. 78,380, czyli więcej o 582 na rs. 24,371, jak w roku poprzednim.

Po wysłuchaniu sprawozdania i zatwierdzeniu rachunków za rok ubiegły, zebrani przystąpili do obrad nad sprawami, objętemi porządkiem dziennym.

A więc uchwalono: 1) wyznaczyć rs. 1000 na wsparcia i *maximum* jednorazowego wsparcia na rs. 40, oraz rs. 1500 na wydatki administracyjne; 2) udzielać pożyczki zwrotne ratami na 24 miesiące, pożyczki zaś do jednorazowego zwrotu z terminem sześciomiesięcznym; 3) procent od udzielanych pożyczek pobierać w stosunku 10% rocznie, co przy spłacie ratami wynosi niecałe 5½%; 4) pożyczki za poręczeniem wydawać do wysokości trzymiesięcznej pensji; 5) od pożyczek prolongowanych liczyć procentu 2%; 6) od wkładów dobrowolnych płacić 3% w stosunku rocznym.

Z kolei przystąpiono do wyborów członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Po obliczeniu głosów okazało się, że utrzymał się komitet dotychczasowy, w którego skład wchodzą: prezes komitetu Bogumił Foland (jednogłośnie powołany), członkowie: Władysław Rittendorf, Józef Kotarbiński, Józef Chodakowski, Leopold Filatyn, Henryk Grubiński, Karol Rożalski, Józef Grzywiński i Władysław Przedpełski, oraz zastępcy: Adolf Dworzecki, Antoni Kruszewski, Adolf Kozieradzki, Aleksander Gilert, Michał Zakrzewski i Józef Goebelt.

Komisję rewizyjną tworzą pp. Franciszek Janicki, Leopold Lewandowski i Aleksander Siwicki.

Wspomnieliśmy wyżej o przeciwnościach, jakie napotyka prezes komitetu, pracujący tak gorliwie nad powiększeniem funduszów kasy.

Otóż w roku ubiegłym kasa nie mogła skorzystać z służącego jej prawa i zamiast czterech, dozwolonych przez władzę, dała tylko dwa widowiska na swój dochód.

Zamierzono wykonać w całości IX-tą symfonję Bethovena, która niewątpliwie, jako dzieło pierwszej wartości muzycznej, zainteresowałoby ogół naszej publiczności, a tem samem spory przyniosłaby kasie dochód.

Współudział przyrzekły chóry operowe i operetkowe, pierwsi śpiewacy naszej sceny, dalej „Lutnia", uczniowie i uczennice konserwatorjum i towarzystwa muzycznego, oraz orkiestry teatrów Rozmaitości i Małego, jedna tylko orkiestra teatru Wielkiego, o czem w swoim czasie wzmiankowaliśmy, nie uznając zasady bezinteresownego udziału, wystąpiła z żądaniem wynagrodzenia. Naturalnie, koszta w tym wypadku byłyby niemałe, gdyż podobne żądanie stawićby mogły w następstwie dwie poprzednie orkiestry, oraz chóry, o wiele skromniej uposażone i kto wie, czy wobec tego starczyłaby skórka za wyprawę.

Zaniechano więc wykonania dzieła już wyuczonego i dostatecznie wypróbowanego.

Kwestja ta gorąco była poruszaną na wczorajszem posiedzeniu i... załatwioną została pomyślnie, co na pochwałę obecnych na zebraniu członków orkiestry teatru Wielkiego zapisać należy.

Po wyczerpujących obustronnie debatach, obecni artyści orkiestry operowej pp.: Goebelt, Gromski, Librecht, Tomaszewski, Thalgrün, Roguski, Jakowski, Stelmach, Borzecki, Szulc, Baranowski, Elsznic, Trzaska, Bernhard, Modzelewski, Quatrini (junior), Federhaus, Haack, Gosławski, Halicki, Melodista i Osmański przyrzekli uczestniczyć nadal bezinteresownie w koncertach i widowiskach, odbyć się mających na rzecz kasy.

Toż samo uczyniliby niewątpliwie i pozostali ich koledzy, gdyby znajdowali się na posiedzeniu.

Miejmy nadzieję, iż uczynią to niebawem, gdyż tylko przy ogólnych dobrych chęciach i wspólnej

pracy młoda ta instytucja może się wzmódz i odpowiedzieć swemu przeznaczeniu.

Czyż nie tak?... *S.*

WIANKI.

Czy podobna myśleć o igrzyskach wodnych, skoro potężna i wielka Wisła stała się niewielką i skromną rzeczułką.

Czy podobna marzyć o korowodach łodzi, transparentach wspaniałych, barkach z żywemi obrazami, fajerwerkach, bombach, racach i innych dziwach z tysiąca i jednej nocy, skoro mielizna na mieliźnie jedzie i mielizną pogania?

Stanowczo niepodobna. Należy w takich razach westchnąć nad fatalnością, która nietylko grody, ale i zamiary ludzkie wywraca, i iść na ołysiałą Wisłę, aby zobaczyć, jak też wioślarze walczyć będą z przeciwnościami, gwoli utrzymania tradycji wianków.

Jak walczyć będą? Rozumie się, zwycięzko. Takiego przynajmniej zdania była Warszawa, bo ludno było wczoraj nad Wisłą.

Obejmijmy całość jednym rzutem oka.

Oto bulwar od strony Warszawy roi się od tłumów; na moście aż czarno; wał praski zastawiony krzesłami, zajętemi przez „tych lepszych", zwłaszcza zaś „te lepsze"; tu i owdzie uniformy wioślarzy; na Wiśle miljon łodzi, przybranych miljonem zieleni, miljonem lamp i miljonem kwiatów—oto widok godny, jeżeli nie pędzla genjalnego malarza, to przynajmniej momentalnego p. Brandla „aparatu".

Baczność. Oto sunie „Świstun", zwany popularnie „przykanalikiem", albowiem pp.: Małecki i Obrębowicz, Lessepsowie nasi, przystroili go gustownie i elegancko; za nimi „Czech" arcydzieło dekoracyjne p. Zbrożka, ukazuje się ludowi.

Następnie świat ujrzał rzecz niezwykłą. Jak wiadomo, łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż cykliście pędzić po wodzie na bicyklu lub rowerze. Ale nasi sprężyści i fizyczne niepodobieństwa mają za nic: oto urządzili gondolę wspaniałą, pośrodku postawili olbrzymi wianek z róż w kształcie bicykla—i już. I jedzie sobie bicykl różany po wodzie jakby nigdy nic, cykliści wąsów podkręcają, z nogi na nogę przestępują, panie i panienki „na oko" biorą, jak to przystało na młodzieńców, którzy zarówno „do dzielnych", jak do „sprężystych" należą.

Witaj transparencie! Gorejesz różnobarwnemi ogniami, a urządził cię p. Br. Wareski sprytnie i pomysłowo. A że jesteś darem młodzieży handlowej, przeto przedstawiasz misterny konterfekt mitologicznej pamięci bożka Merkurego, któremu towarzyszy zacna Syrena o kaduceusz pokręconym ogonie. Syrena zerka na Merkurego, Merkury na Syrenę, publiczność kontenta z młodzieży handlowej, młodzież handlowa z publiczności — o luba! czegoż możesz więcej wymagać od transparentu?

Tak to ciągnie korowód łodzi, oświetlonych ogniami bengalskiemi, z olbrzymim wiankiem Towarzystwa wioślarskiego na czele. Rakiety strzelają, race świszczą, snopy brylantowych iskier wznoszą się ku niebu i giną na tle ciemnej nocy... A tu „Duda" wioślarska intonuje śpiewy chóralne. Ciągną tenory, huczą basy — i płynie nad falami pieśń dźwięczna, aż ją echo powtarza i powtarza bez końca.

Tak to sobie poradzili wioślarze w roku pańskim 1889-ym, w którym to roku Wisła wypowiedziała im posłuszeństwo i wyschła do połowy. Niewiele było można zrobić, ale też i zrobili co było można. Wianki, te tradycyjne wianki, odbyły się wesoło, strojnie i solennie.

Po za tem wszystko było, jak to zwykle bywa. Panny i panienki rzucały wianki na fale, chłopcy udawali, że je łapią gorliwie, chłodny wieczór miarkował zbyteczne zapały, a powracające z nad Wisły tłumy oddawały się rozmyślaniom nad wigiliją św. Jana, kiedy to paproć kwitnie, a na polach urządzają sobótki. *W. O.*

Od administracji.

Osoby wyjeżdżające do Paryża zawiadamiamy, iż pojedyncze numery „Kurjera Warszawskiego" są do nabycia na Wystawie międzynarodowej w samej sekcji przemysłowej (Industrielle).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w *Now. wr.* co następuje: „Z powodu rozpuszczonych przez gazety wiedeńskie wieści, jakoby układy Rosji z Watykanem miały być zerwane, nadchodzą z Rzymu autentyczne wiadomości, iż pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne. Pan Izwolski nie wyjeżdżał wcale z Rzymu i prowadzi wciąż rokowania. Co się zaś tyczy nowych biskupów polskich, do ich mianowania potrzeba tylko sprowadzić z Petersburga niektóre dokumenty.

= W wyższych sferach rządowych dawniej już zwrócono uwagę na to, iżby posady etatowe we wszystkich instytucjach rządowych tak centralnych, jak i prowincjonalnych, były o ile możności dawane wyłącznie osobom pochodzenia russkiego i prawosławnym. Obecnie gazety russkie donoszą, iż w departamencie celnym i podwładnych mu instytucjach służą polacy i żydzi i z tego powodu ma być wydane rozporządzenie, ograniczające do pewnego procentu liczbę urzędników tej kategorji.

= Przedstawiciele handlu i przemysłu doręczyli komisji, opracowującej nowąustawę o bankructwach, memorjał, dowodzący potrzeby wprowadzenia do ustawy przepisu, dozwalającego odstępowania zakładów i firm handlowych i przemysłowych nieinaczej, jak po upływie pewnego terminu od zamieszczenia o tem ogłoszenia w jednym z organów urzędowych prasy, jeżeli w ciągu tego terminu nie wystąpią wierzyciele z pretensjami lub jeżeli dadzą przyzwolenie na taką tranzakcję. Dalej żądają ustanowienia przy notarjacie rejestru odstępowanych firm i zakładów i nareszcie chcą, aby notarjusze nie odmawiali udzielania informacyj o mających się odstąpić firmach i zakładach.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym ściśle przestrzegać, aby o każdym wypadku podrzucenia dziecka był sporządzony protokół ze wskazaniem środków, jakie zostały przedsięwzięte dla wykrycia jego pochodzenia. Co do dzieci, jawnie umieszczanych w szpitalu Dzieciątka Jezus, należy w protokóle oznaczać miejsce zamieszkania matki oraz czas, od którego przebywa w Warszawie.

= W miarę wzrostu ludności i wzmagającej się z każdym rokiem ilości przychodzących do Warszawy listów, liczba listonoszów tutejszego pocztamtu okazała się niedostateczną. W skutek tego zarządzający pocztamtem warszawskim wyjednał w ministerjum powiększenie personelu listonoszów. Z dobrego źródła otrzymujemy wiadomość, że Warszawie przybędzie 29-iu nowych listonoszów, a zarazem etaty będą podniesione o 50 rs. rocznie z dodatkiem 20 rs. na mieszkanie.

= Według informacyj *Gaz. losowań*, niewiele jest szans, aby konwersja obligacyj kolei warsz.-wiedeńskiej zyskała należytą sankcję.

= Z Petersburga donoszą nam, iż zaczęła tam wychodzić *Korespondencja słowiańska*, na wzór *Coresp. de l'Est*, mająca zasilać pisma informacjami, dotyczącemi słowian.

= Kosztorys rozpoczętej dziś budowy kanału na ul. Granicznej wynosi rs. 11,192 kop. 48.

= W południowej połowie miasta, t. j. od ulicy Królewskiej do rogatki mokotowskiej, istnieje około 11 wiorst gotowego kanału, do którego doprowadza nieczystości ze ścieków przeszło 200 wpustów ulicznych. Ze względu na znaczne wydatki eksploatacyjne, ograniczono od wiosny r. b. obsługę wpustów do 6-ciu robotników, których zadaniem jest usuwanie słomy i wszelkiego rodzaju śmiecia przed wpustem. W czasie każdej nawalnicy jest kilka punktów szczególniej zagrożonych, a mianowicie rogi ulic: Królewskiej i Granicznej, Królewskiej i Marszałkowskiej, Marszałkowskiej i Próżnej, Brackiej i placu św. Aleksandra, nad któremi nieustannie trzeba czuwać. Ponieważ w tym czasie zatykają się powoli wszystkie inne wpusty uliczne, przeto jeden z inżenierów kanalizacji podał myśl, aby policja poruczyła stróżom oczyszczać wpusty, znajdujące się przed odpowiednią posesją, coby się do prawidłowego funkcjonowania kanałów bardzo przyczyniło. Oczyszczanie polega jedynie na usuwaniu z przed kratki słomy i śmieci, gromadzącej się przed każdym wpustem ulicznym.

= Z inicjatywy p. prezydenta kasa miejska w r.b. zaczęła wypłacać zapomogę w sumie 2,000 rs. na prowadzenie przez dra O. Bujwida pracowni ochronnego leczenia wodowstrętu.

= JW. Jenerał-gubernator zezwolił paniom: Kowalewskiej, wdowie po kapitanie, i Wojewódzkiej, wdowie po rz. r. st, założyć zakłady rzemieślnicze dla kobiet z tem zastrzeżeniem, iż niewolno, oprócz nauki rzemiosł, wykładać jakich bądź przedmiotów lub uczyć języków, oraz że zakłady mają pozostawać pod kontrolą policji. W obu zakładach dozwolono mieć stałe pensjonarki oprócz przychodnich. Opłata za naukę w zakładzie pani Kowalewskiej będzie wynosiła od 6—10 rs., a pani Wojewódzkiej 5 rs. na miesiąc.

= Sieroty dziewczęta, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostające, z początkiem lipca wysłane zostaną na czas letni do Mieni.

= Szwalnia 6 ta dla biednych dziewcząt otwartą zostanie d. 1-go lipca r. b. w okolicy dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej.

= Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi odbędzie się dziś o godzinie 8 ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

= Tramwaje, kursujące z Muranowa do dworca kolei wiedeńskiej i z dworca kolei nadwiślańskiej do Marjańskiej, z powodu mających się jutro rozpocząć robót kanalizacyjnych na ulicy Granicznej, przechodzić będą ulicami: Trębacką i Królewską.

= Z dniem dzisiejszym, z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, zamknięto dla przejazdu następujące ulice: Czystą, Graniczną i Kanonję.

= Z powodu nieodzownej potrzeby dopełnienia gruntownej dezinfekcji oraz częściowego odnowienia gmachu w którym się mieści Instytut położniczy, zakład ten na pewien czas zamknięto i położnice od wczoraj nie są przyjmowane.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym został zamieszczony list gończy, poszukujący b. notarjusza warszawskiego sądu okręgowego, Jana Samkowskiego.

= Szpitale miejskie znów są przepełnione, gdyż według wczorajszego wykazu, wszystkie miejsca zostały zajęte w szpitalach: Dzieciątka Jezus, ś. Łazarza, św. Ducha, starozakonnych i wolskim. W innych liczba wolnych łóżek wynosi: u św. Rocha 12. praskim 7 i wolskim 7.

= Z powodu wyjazdu za urlopem naczelnika wydziału kancelarji oberpolicmajstra, radcy dworu Dobronckiego, obowiązki jego poruczono sprawować p. Lubeckiemu.

= Dr. Otto Bujwid otrzymał nagrodę za rozprawę z konkursu imienia dra Kaczorowskiego na tematy: „Jakie grzybki chorobotwórcze znajdują się w powietrzu Warszawy" i „Obecny stan wiedzy o wściekliźnie oraz o metodzie Pasteur'a".

= W konserwatorjum petersburskiem na odbytym niedawno akcie dorocznym odznaczył się świetnie młody, osiemnastoletni skrzypek, wychowaniec tego konserwatorjum, p. Emil Młynarski.

= W petersburskiej szkole prawa otrzymali: medal złoty p. J. Dunin-Slepiec i srebrny J. br. Tyszkiewicz.

= Naczelnik okręgu żandarmskiego warszawskiego, jenerał-lejtnant Brok, powrócił z Petersburga.

= P. Bernard Lysen wyjechał wczoraj za granicę.

= P. Leopold Kronenberg wyjechał wczoraj do dóbr swoich pod Włocławkiem.

= W Wilnie zmarł w tych dniach Władysław Szachno, muzyk, wysoko ceniony przez Moniuszkę. Zmarły, niewidomy z urodzenia i niezamożny, utrzymywał się z dawania lekcyj. Żył lat 49.

= Z teatru i muzyki.

* Wznowiony w teatrze Małym żart francuski „Dwużeniec" szczerym humorem napełnia salę widzów, dzięki wybornej grze pp. Sikorskiego i Grzywińskiego (dwaj teściowie).

Inne role są drugorzędne, o nich więc nie wspominamy.

Co się zaś tyczy bohatera żartu, nie zdaje nam się, ażeby rola ta szczęśliwie była obsadzona.

P. Śliwiński, artysta bez zaprzeczenia inteligentny, jest za ciężki i za sztywny do roli, wymagającej werwy i swobody.

Wczorajsze przedstawienie, jakkolwiek nie pierwsze, szło mniej żwawo jeszcze i dlatego, że nie wszystkim artystom dopisywała... pamięć.

* W teatrze Letnim primaballerina włoska, p. Rizzio, żegnała wczoraj publiczność warszawską—„Copeliją".

* „Niespodzianki rozwodowe" zniknął po dzisiejszem przedstawieniu na pewien czas z repertuaru.

W zabawnej sztuce tej wystąpi dzisiaj p. Jan Tatarkiewicz po raz ostatni przed wyjazdem na urlop.

Reżyser komedji i dramatu udaje się do Zakopanego dla przeprowadzenia kuracji.

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z „Niemej z Portici".

Piękne dzieło Aubera po dziesięcioletniej przerwie, wznowione będzie w dniu jutrzejszym.

Główną obsadę tworzą pp. Myszuga i Seideman oraz Szlezygierówna i Ostrowska.

Ta ostatnia odegra mimiczną rolę Feneli.

Bilety na jutrzejsze przedstawienie rozkupiono.

w znaczniejszej części za pośrednictwem kasy zamówień.

* W teatrze Nowym jutro zabawna krotochwila Schönthana „Złota rybka”.

* Panna Marja Wisnowska otrzymała czterotygodniowy urlop na wyjazd za granicę dla poratowania zdrowia.

Niebawem z urlopu korzystać zaczną pp. Adolf Ostrowski i Edward Wolski.

= Z teatrzyków.

Pomimo chłodu, dzień wczorajszy dla teatrzyków ogródkowych był wcale pomyślny.

„Don Juanita” w Belle-vue, „Dzieci skazanego” w Wodewilu, „Ulana” w Eldorado i „Wiara, nadzieja i miłość” w Alhambrze przywabiły znaczną liczbę słuchaczy.

Na tydzień bieżący są zapowiedziane dwie premjery, a mianowicie: we środę Belle-vue występuje z „Ciężkiemi czasami” M. Bałuckiego, Wodewil zaś z „Pałacem i ruderą” w przeróbce S. Staszewskiego i J. Popławskiego.

= Wybory.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa wyścigów konnych dopełniono wyborów, powołujących do komisji programowej: Ludwika hr. Krasińskiego, J. hr. Ledóchowskiego, p. Stanisława Wotowskiego i rotmistrza Łazarewa.

Do dyrekcji weszli w miejsce pp. Fanshave i Krumpla: pp. A. Ostrowski i Józef hr. Potocki.

Kasjerem został p. Adam Michalski.

Majątek Towarzystwa wynosi 19,974 rs., na którym cięży dług 11,000 rs.

= Zebranie.

Dowiadujemy się, iż d. 29-go b. m. odbędzie się z upoważnienia władzy miejscowej zebranie przyjacielskie prawników, którzy w r. 1869-ym ukończyli wydział tutejszego uniwersytetu.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele u wizytek, o godzinie 10-ej rano, uczestnicy udadzą się do resursy kupieckiej.

= Ze szkoły felczerskiej.

Do ostatecznego egzaminu w szkole felczerskiej stanęło ogółem 58-iu kandydatów, z których otrzymało patenta 8-iu, a w tej liczbie 3 kobiety.

Pozostała liczba nie otrzymała świadectw.

= Egzamin fachowy.

Wczoraj w lokalu urzędu starszych zgromadzenia drukarzy odbył się egzamin kandydatów na towarzyszów sztuki drukarskiej i związanych od niedawna z tem Towarzystwem czcionkolejarzy (giserów).

Stawiło się uczniów 41, z których 10-ciu nie przypuszczono do egzaminu z powodu braku świadectw szkolnych, pozostali zaś w liczbie 31, t. j. 27-iu zecerów, 1 preser, oraz 2-ch giserów, po wyegzaminowaniu ich przez wyznaczonych przez urząd starszych z łona towarzystwa biegłych, otrzymali następujące stopnie: 4-ch zecerów i 1 giser — bardzo dobre, 9-ciu zecerów i jeden giser dobre, reszta zaś dostateczne; 1 maszynista egzaminu zdać nie mógł.

= Na Kępę.

Administracja żeglugi p. Fajansa tylko dwa razy wczoraj wysłała statek „Sokrates” na Saską Kępę.

Żegluga płocko-włocławska wytrzymała jazdę do wieczora, pomimo małej liczby osób jadących na Kępę.

Wszystkich absorbowały wianki, to też żegluga płocko-włocławska parostatki swoje „Polonez”, Polkę”, i „Rodziwiak” użyła do spaceru podczas puszczania wianków.

Dwieście przeszło osób przyglądało się wiankom z pokładów wymienionych parostatków.

= Żegluga.

Stan Wisły stopa 1 cali 5.

Kilkucalowy przybytek wody spowodował, iż w ciągu ostatnich dwóch dni ruch spławny znacznie się ożywił.

Parostatki pasażerskie też regularniej przychodzą.

Wczorajszego dnia przed 9-tą godziną wieczorem wszystkie statki osobowe znajdowały się u swych przystani.

Ruch osobowy w skutek regularnej komunikacji dość znaczny.

Woda jeszcze więcej w Wiśle się oziębiła i dziś miała 16 stopni R°.

= Mitręga.

Wczorajszego wieczora na stacji towarowej wiedeńskiej zebrało się liczne grono spacerowiczów w oczekiwaniu tramwaju.

Po upływie godziny, gdy ani jeden wagon nie przybył na stację, świętująca rzesza z obawy ciemności oraz „niewyraźnych” fizjonomij podokopowych rycerzy puściła się pieszo ku miastu.

Ogólnie sądzono, iż przerwę komunikacji wywołała jaka groźna katastrofa, jednak przy ulicy Twardej tajemnica została wyjaśnioną.

Oto w dążącym na stację tramwajową wagonie nr. 55 ktoś wybił szybę.

Gorliwy konduktor, nie zwracając uwagi na potrzebę regularnego ruchu zwłaszcza w dniu świątecznym, zajęty poszukiwaniem winowajcy, wstrzymał wagon, a tem samem zatamował ruch następnych wagonów.

Dzięki temu ogół publiczności został narażony na stratę czasu, a następnie przebywanie pieszo znacznej przestrzeni, oddzielającej tę odludną dzielnicę od miasta.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Mokotowskiej pod nrem 48-ym Janowi Rybarskiemu skradziono zegarek złoty z takąż dewizką wartości kilkudziesięciu rubli.—Zamieszkałej przy ul. Dzikiej pod nrem 22-im Chai Lipszycowej skradziono 4 lichtarze srebrne wartości 120 rs. — W dniu 21-ym b. m. w Mszczonowie jednemu z obywateli skradziono pożyczkę premjową nr. 27, serja 1495 i 500 rs. w złocie. — Z mieszkania Cecylji Rejngartowej pod nrem 21-ym przy ul. Złotej skradziono rozmaite klejnoty wartości kilkuset rubli.—W kościele N. Marji Panny pani Zofji Kuleszyńskiej wyciągnięto podczas nabożeństwa portmonetkę zawierającą 60 rs. i dwa rewersy po 100 rs. każdy.—Przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego p. Ludwikowi Kamińskiemu, obywatelowi z pod Radomia, skradziono złoty zegarek z połową przeciętej nożyczkami dewizki; uciekającego z łupem kilkunastoletniego wyrostka dostrzeżono, lecz łotr zdołał umknąć bezkarnie. — Ujęto Stanisława Zajączkowskiego, b. lokaja mecenasa, Stanisława Zalewskiego któremu ów Zajączkowski skradł garderobę i złoty medaljon.—Na rogu ul. Przyokopowej i Nowowiejskiej jacyś dwaj przechodnie bez żadnego powodu wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z dorożkarzem, Władysławem Kozłowskim, któremu skradli woreczek z kilkunastu rublami.

= Podrzucenie.

Na schodach domu pod nrem 4-ym przy ul. Kanonja wczoraj po południu znaleziono podrzuconą dziewczynkę, około 6 tygodni życia mającą.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Za rogatkami wolskiemi przy drzwiach mieszkania małżonków Sosnowskich podrzucono kilkodniowego chłopczyka.

W poduszce była kartka, zaadresowana do Sosnowskich, z prośbą o zaopiekowanie się niemowlęciem, a zarazem dowód na nazwisko Sosnowskiego do odebrania 300 rs. z banku państwa.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj po południu na rogu ul. Długiej i Bielańskiej powożący bryczką Michał Mazurkiewicz najechał na robotnika, Józefa Wiśniewskiego.

Za M. jechał Józef Majnak i w chwili, gdy Maz. wstrzymał bryczkę, Maj. najechał na nią i wskutek silnego starcia bryczka się wywróciła, a z niej wypadli właściciel bryczki Brajbisz i M., otrzymawszy bolesne obrażenia.

W. poszwankowanego odwieziono do szpitala, a nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Krwawe zajścia.

W szynku pod nrem 21-ym przy ulicy Burakowskiej pokłócili się, a następnie pobili: garbarz Piotr Ignatowski i kolonista z Młocin, Teofil Zambrzycki.

Ten ostatni został przez przeciwnika nader ciężko zraniony w głowę.

Również w szynku pod nrem 35-ym na Nowolipiu Walenty Domański, szewc, zranił niebezpiecznie w głowę Jana Kubaszewskiego, także szewca.

= Zagadkowa śmierć.

W mieszkaniu swem pod nrem 27-ym przy ulicy Senatorskiej zmarł nagle student uniwersytetu, Stefan Heinrich.

Przyczyna zgonu zdrowego przedtem młodzieńca nie jest wiadoma, śledztwo więc zarządzono.

Godnem jest uwagi, iż zwłoki od wczoraj rana spoczywają dotąd bez poruszenia, z krzywdą dla zdrowia lokatorów.

= Pożar.

Pod nrem 47-ym przy ulicy Pięknej służąca, Marjanna Rakowska, wyszła z domu, pozostawiwszy w naczyniu tlące się węgle.

Od węgli tych zapaliła się skrzynia drewniana oraz inne sprzęty.

Domownicy, widząc kłęby dymu, wybili drzwi i ogień ugasili.

Rakowską za nieostrożność pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Popis w instytucie głuchoniemych.

Dziś o godz. 3-ej po południu w instytucie głuchoniemych i ociemniałych odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego.

Licznie zebrana publiczność zapełniła salę po brzegi...

Na wstępie odśpiewano modlitwę „Ojcze nas” Moniuszki, po której ukończeniu dyrektor instytutu wygłosił sprawozdanie, tyczące się historji zakładu, funduszów, personelu nauczycielskiego, Towarzystw głuchoniemych i ociemniałych, sanitarnego stanu w zakładzie i t. p.; szczegóły te, jako nieodnoszące się do popisu, odkładamy do jutra.

Popis głuchoniemych polega na wymawianiu pojedynczych głosek, wyrazów, poznawaniu mowy z ust, uczennice zaś klasy ostatniej egzaminowane były z geografji.

Występowały klasy: I-a p. Moczydłowskiego, II-ga p. Domańskiej, dwie klasy trzecie p. Szumowicza i p. Jeżewskiego i kl. IV-ta p. Nowickiego. Dzieci z łatwością odpowiadały na zadawane im pytania, doskonale odczytując z ust mówiącego.

Po ukończeniu egzaminu u głuchoniemych, dziewczynki ociemniałe popisywały się deklamacją. Świetnie wypowiedziane były: „Zgon Acerna” Syrokomli i i „Sierota” Lenartowicza; następnie orkiestra ociemniałych wykonała uwerturę z opery „Prometeusz” Bethowena; wychowaniec Lemański odegrał na fortepianie „Impromptu” Chopin'a, dwaj zaś wychowańcy, Fajngold i Flat, odegrali duet na trąbkę i waltornię Warłamowa.

Na uwagę zasługuje, iż nauczycielem owych wychowańców jest także ociemniały, b. wychowaniec instytutu, p. Brustman.

Skrzypce zaprodukował 15-letni ociemniały, który wybornie odegrał „Savoyard” Viextemps'a.

Chóry, złożone z ociemniałych chłopców i dziewcząt, wykonały zgodnie i dokładnie: chór z oratorjum „Eljasz” Mendelsohna i z opery „Straszny Dwór” Moniuszki. Muzyka i śpiewy wypadły świetnie, co chlubnie świadczy o sumiennej i gorliwej pracy nauczycieli, pp. Statlera i Ostrowskiego, z pod których kierunku wychodzą ociemniali, mogący samodzielnie zapracować na chleb powszedni.

Po ukończeniu śpiewów pomocnik dyrektora, pan Trojanowski, odczytał listę nagrodzonych. Nagrody otrzymali z oddziału ociemniałych: Piotr Ruszakowski (skrzypce), Jan Fabisiak (klarnet), Ludwik Zambrzycki (cornet à piston), Michał Danielewicz, Marja Radowska, Emilja Młodnicka, Marja Pogorzelska, Felicja Rymsza, Emilja Petzkie (portmonetki z pewną kwotą pieniędzy); z oddziału głuchoniemych nagrody (w książkach): Michał Biełogradow, Zofia Isajewicz, Cezary Kozłowski, Józef Panasiewicz, Feliks Stefański, Karolina Karus, Izabela Werner, Anna Wyganowska, Marja Zgierska, Sara Klaczkowska, Cecylja Michalska, Konstancja Rutkiewicz, Eleonora Jagodzińska, Józef Grabowski, Marja Dablasiewicz, Saleza Krasucka, Filomeja Gentiłło, Marja Grajcarska, Kaź. Krajewska, Stan. Orzechowski, Anna Choppe, Sura Kapłon, Marja Lehr, Szmul Sznelwar, Ant. Sawicka i Stan. Siedlecki. Pochwał udzielono 24, w tej liczbie 10-ciu chłopcom i 14-u dziewczętom.

Patenta z ukończenia całkowitego kursu otrzymali: Władysław Bocheński, Samuel Gutfeld, Walenty Popławski (z nagrodą), Szczepan Połchowski (z nagrodą), Fr. Cupryn (z pochwałą), Stanisław Kostak (świadectwo), Feliksa Godecka (z nagrodą), Bronisława Gliszczyńska (z pochwałą), Anna Żuchowska, Anna Łopińska, Marja Stola, Marja Szarżyńska i ociemniali: Ludwik Zambrzycki, Piotr Ruszakowski, Emilja Petzke i Felicja Rymsza.

Po odśpiewaniu *Te Deum laudamus* i hymnu „Boże Cesarza chroń”, zebrani goście zwiedzali muzeum instytutu i wystawę wyrobów głuchoniemych i ociemniałych. Tu zwracały uwagę wyroby ociemniałych, jako to: powroźnicze, szczotkarskie, koszykarskie, robótki szydełkowe, oraz gustowne hafty, wykonane przez głuchonieme.

Wogóle z popisu dzisiejszego wynieśliśmy wrażenie, że ciało nauczycielskie z chwalebną gorliwością pracuje nad upośledzonemi istotami. *K. P.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego odbędzie się ostatnie przed ferjami zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego, które zakończy się losowaniem roślin.

Ze szkół.

W r. b. ukończyli szkoły następujący uczniowie:

Kursa szkoły technicznej kolei warszawsko-terespolskiej: Stanisław Aleksandrowicz, Aleksander Ancuta, Franciszek Bazoń (z odznaczeniem), Marjan Błoński, Jan Cyran, Karol Czaplicki, Leon Dowiakowski, Wiktor Grodzki, Zygmunt Kudelski, Paweł Kwaśniewski, Jan Łoniewski, Piotr Mazurek, Mateusz Nowacki, Karol Piotrowski, Juljan Sobański, Felicjan Szelągowski, Aleksander Szymański, Aleksander Wardyński i Władysław Wilkęski.

*

Gimnazjum II-ie: Ignacy Bryner, Kazimierz Wolff, Józef Gliszczyński, Stanisław Kralkowski, Maks Menkes, Zygmunt Rom, Józef Rozensztat, Feliks Tomaszewski, Wacław Kosiewicz, Jakób Ettinger, Henryk Chachamowicz i Mikołaj Koczujew.

*

Gimnazjum IV-te: Bronisław Daniłowski, Ludwik Dydyński, Wincenty Filipowicz, Wacław Kinel, Włodzimierz Łuszczewski, Wacław Łypacewicz, Franciszek Mieczyński, Bronisław Peltyn, Stanisław Siwecki, Bolesław Śląski, Adam Waśniewski i Władysław Żórawski.

— Dziś, w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 152-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 8556 wygrał 8000 rs. u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr. 12,014 rs. 4,000 u kolektorki Węgierskiej w Warszawie, nr. 16,405 rs. 2,000 u kolektorki Ługowskiej w Warszawie, nr. 21,435 rs. 2000 u kolekt. Gegiel w Warszawie, nr. 466 rs. 1000 u kolektorki Wierzbickiej w Warsza

wie, nr. 2396 rs. 1000 u kolektorki Wesołowskiej w Warszawie, nr. 2804 rs. 1000 u kolektorki Rembalskiej w Warszawie, nr. 5724 rs. 1,000 u kolektorki Chamerskiej w Lublinie, nr. 8818 rs. 1000 u kolektorki Matwiejewej w Warszawie, nr. 12,722 rs. 1000 w Czerwonym Krzyżu.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Edward Koope,

b. asesor farmacji i właściciel apteki,

po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 24-go czerwca 1889 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 78. Pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z kaplicy ewangielickiej przy ulicy Mylnej w dniu 26-ym czerwca, tj. we środę, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—798—

† Ś. p. Stefan Heinrich,

student uniwersytetu warszawskiego, po krótkiej chorobie, zmarł dnia 23-go czerwca 1889 r., przeżywszy lat 21. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy mylnej dnia 26 b. m., tj. we środę, o godz. **12-ej** w południe na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. 2—2141

† Za duszę ś. p. Emilji z Lisieckich Swierczewskiej,

żony Juljana Swierczewskiego, emeryta, odbędzie się dnia 26 b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim i przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na które mąż, dzieci i wnuczki zapraszają krewnych i życzliwych. —2120—

† W dniu jutrzejszym, to jest we wtorek dnia 25-go czerwca, jako w 8-mą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Alfonsa Kropiwnickiego,

odbędzie się, o godzinie **10-ej** rano, w kościele na Powązkach, żałobne nabożeństwo, a następnie poścęcenie pomnika na grobie familijnym, na które pozostała rodzina zaprasza niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych. —2090—

† W dniu 25-ym b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Izabelli z Dobrskich Mijakowskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo o godzinie **9 i pół** w kościele na Powązkach, na które pozostały mąż krewnych i życzliwych zaprasza. —2134—

† Dnia 27-go czerwca r. b., odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Władysława **Lechowskiego**, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2127—

† Dnia 25-go czerwca, to jest we wtorek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Mazurkiewicza**, b. aptekarza, odprawi się msza żałobna w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona z synem zaprasza, —2133—

† Przygnieceni ogromem nieszczęścia, jakie nas dotknęło, nie czujemy się na siłach, aby odpowiednio wyrazić głęboką wdzięczność dla tych wszystkich, którzy podczas choroby naszego ukochanego dziecięcia i w czasie smutnych przygotowań pogrzebowych spieszyli do nas ze słowami pociechy i współczucia. Bóg im zapłać!—za to; Bóg zapłać! szczególniej dobrym kolegom i zacnemu ks. Nauwczyńskiemu. Boleść rodziców pozostanie nieukojoną, a z nią razem zostanie pamięć o dobrem sercu poczciwych ludzi.

800— **Edmund i Marja Bogdanowiczowie.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Orzymane wczoraj.)

Lwów 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu przedwyborczem wygłosili mowy kandydackie: Niemczynowski i dr. Weigel.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Organa monarchiczne zamieszczają manifest deputowanych prawicy, zawierający szereg zarzutów przeciw republikańskiej większości w izbie i doradzający wyborcom pod hasłem Francji i wolności zjednoczyć się przeciw gospodarstwu kliki parlamentarnej.

Bruksella 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nord* zaręcza, że pokój Europy nie będzie naruszony. Uzbrojenia Rosji trzymane są ściśle w ramach zapowiedzi, danej w pamiętnym komunikacie *Russkiego Inwalida*. Rozwój spraw serbskich nie wkracza w dziedzinę polityki międzynarodowej. Wysłanie nadzwyczajnej komisji sułtańskiej na Kretę odbiera także wiadomościom ztamtąd groźny charakter.

Trjest 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Dalsze wydawnictwo tutejszego organu włoskiego *Indipendente*, mającego dążności irredentystyczne, zostało zawieszone skutkiem poprzedniego aresztowania redaktora i czterech jego współpracowników.

Belgrad 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd wydalił z kraju głównego autora odezw podburzających słowian austrjackich do buntu,

Sofja 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gmina tutejsza zawarła za pośrednictwem banku bułgarskiego pożyczkę sześciomiljonową na 6% z pewnym domem bankierskim w Londynie. Pożyczka z kursem emisyjnym 82 obróconą ma być na urządzenie kanalizacji, oświetlenie miasta i założenie łazienek miejskich.

(Otrzymane dziś)

Petersburg 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wkrótce ogłoszona będzie urzędowo Najwyżej zatwierdzona opinja rady państwa co do uregulowania kontroli nad herbatą, przywożoną do Rosji. Otwiera się do tysiąca posad kontrolerów z płacą od 800 do 1,000 rs. rocznie. Posady te, aczkolwiek liczyć się będą jako urzędowe, nie dają jednak prawa do rangi i do emerytury.

Petersburg 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Projektowanem jest urządzenie wystawy przemysłu domowego, włościańskiego, na jarmarku w Niżnym-Nowgorodzie w r. 1890-ym, w której przyjmować mają udział wszystkie gubernje Cesarstwa i Królestwa.

Wiedeń 24 go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wczoraj po wygłoszeniu mowy tronowej na uroczyste otwarcie delegacyj wspólnych, cesarz Franciszek Józef odbył *cercle*, w czasie którego w rozmowach z deputowanymi i członkami izb magnackich zauważył kilkakrotnie, że sytuacja jest niepewna, ale była taką i dawniej. Chciejmy spodziewać się rychłego polepszenia. W Rumunji stan dobry, w Serbji nie tak zły, jak się z pozoru wydaje. Dzienniki wiele rzeczy malują zbyt czarnemi barwami. Z deputowanymi czeskimi i polskimi cesarz rozmawiał przeważnie o ruchu wyborczym, życząc zwycięztwa kierunkom dojrzałym.

Wiedeń 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sesja delegacji potrwa dni dziesięć. Zanosi się na długą i silną dyskusję w sprawach wschodnich. Suess będzie skutkiem uchwał wiecu katolickiego prowokował oświadczenia co do stosunku Austrji i Włoch.

Lwów 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj odbyły się pierwsze wyścigi. Nagrodę dam wygrał „Catamaran" hr. Siemińskiego; nagrodę Towarzystwa „Ostatni" tegoż; nagrodę Jockeyklubu „Doniczego" hr. Tarnowskiego; nagrodę honorową „Signal" (nazwisko właściciela nieczytelne; *przyp. red.*); *Hurdle-race* „*Speed*" hr. Siemińskiego.

Berlin 24 go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przybył tu wczoraj wieczorem król grecki. Jedzie on do Londynu, Paryża i Kopenhagi.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Wczoraj podczas przedstawienia galowego w operze, na którem obecny był cesarz, solistka baletu uległa ciężkiemu poparzeniu wskutek zapalenia się sukni od iskry elektrycznej.

Paryż 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na granicy francuskiej skonfiskowano kilka pak z portretami Boulangera.

Ateny 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zaślubiny następcy tronu greckiego księcia Konstantego z księżniczką Zofją pruską nastąpić mają w d. 6-ym października. Cesarz Wilhelm przybędzie z tego powodu osobiście do Aten.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 23-go czerwca.—(*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Tendencja rynku mocna. Spekulant sprzedał spekulantowi 3,000 pudów na luty r. p. po rs. 4.45 franco stacja Holendry.

Londyn 24-go czerwca. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*)— Za kryształ osiągnąć można 25¼ szylingów. Tendencja bardzo mocna.

Berlin 24-go czerwca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **208 85** (onegdaj 209.10)
Ruble na dostawę **208 50** (onegdaj 209.25)

Z SĄDÓW.

O kradzież gazu.

W niedługim stosunkowo przeciągu czasu zjazd sędziów pokoju sądził drugą już sprawę o kradzież gazu. Oskarżoną tym razem była właścicielka restauracji na Nowem Mieście, Józefa Stypułkowska. W miesiącu marcu r. b. dwaj robotnicy fabryki gazowej przybyli pewnego razu do zakładu Stypułkowskiej, celem dolania wody do gazomierza i spostrzegli, że dwie rury, z których jedna wprowadza gaz do gazomierza, druga zaś prowadzi od gazomierza do lokalu, połączone są ze sobą rurą gutaperkową łokciowej blisko długości.

W ten sposób gaz z ulicy wchodził do lokalu z pominięciem gazomierza, przez który przedostawał się w mniejszej ilości, z powodu oporu, jaki stawia napływowi gazu mechanizm gazomierza. Po sprawdzeniu nadużycia przez przywołanego rewirowego, zakład gazowy przez obrońcę swego, adw. przys. Rosenbacha, wniósł skargę do sędziego pokoju I-go rewiru, żądając skazania Stypułkowskiej za kradzież gazu i zasądzenia od niej 57 rs. szkód i strat za zużyty gaz.

Stypułkowska oświadczyła przed sądem, że jakiś robotnik z fabryki gazowej rewidował gazometr, uznał go za zepsuty i ofiarował się za 3 rs. złe usunąć. Otrzymawszy żądane wynagrodzenie, robotnik przyśrubował coś do gazomierza, a w trzy dni później przyszli inni robotnicy i znaleźli rurę gutaperkową.

Świadkowie, robotnicy fabryczni zeznali, że Stypułkowska przyznała się przed nimi do winy i prosiła, aby nie donosili policji, ofiarując im za to pieniądze i wódkę, przyczem mówiła im, że zgubią swego kolegę z fabryki, mającego żonę i dwoje dzieci. Biegły, prof. Dziewulski, inspektor gazowy przy magistracie, zaopinjował, ze według obliczenia opartego na rezultatach zeznań świadków i tablicy, ilości godzin palenia się gazu w latarniach miejskich, zatwierdzonej przez magistrat, podana przez zakład gazowy strata gazu skutkiem odkrytego nadużycia nie jest przesadzoną.

Sędzia pokoju, uważając za dowiedziony sam fakt kradzieży, uznał jednak, że Stypułkowska mogła być wprowadzoną w błąd przez robotnika, który od niej wyłudził pieniądze i nie wiedziała, że to „zaoszczędzenie gazu" dokonane zostało sposobem nadużycia i na szkodę Towarzystwa gazowego; z tego więc względu Stypułkowską uniewinnił.

Na posiedzeniu zjazdu obrońca Towarzystwa dowodził, że Stypułkowska, otwierając i zamykając gazometr codziennie, musiała bezwarunkowo widzieć rurę gumową i wiedzieć o jej przeznaczeniu.

Zjazd zgodnie z wnioskami prokuratora wyrok pierwszej instancji uchylił i skazał Stypułkowską na 4 miesiące wieży, pretensję zaś cywilną zakładu gazowego odesłał do odddzielnego postępowania. *E. W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Studentowi.*— Zapewne pan ma na myśli szkołę rysunkową Towarzystwa sztuk pięknych. Objaśnień udzieli kustosz wystawy tego Towarzystwa.

— *Panu L. N.*—I tym razem nie skorzystamy.

— *Panu Z, Ż, Ź.*—Co za pytanie?

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go czerwca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić 209, odpowiadające 47.85 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.70 (równia 209.70 bez kosztów), który podniesiono stopniowo do 47.80; pod koniec giełdy popkup się powiększył, skutkiem czego kurs wpłaty w Berlinie podskoczył do 47.95 (t. j. 208.50 m. za 100 rs), wytwarzając różnice 25 kop. dziś i 57½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.85 i 47.87½; za dostawę według woli nabywcy do końca lipca r. b. żądano 48.10, przy chęci płacenia 48.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.70, 47.75, 47.77½, 47.85, 47.90 i 47.95, przeważnie jednak po 47.75, 47.77½, 47.80, 47.85 i 47.90, żądając 48. Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 47.62½. Pozostałe dewizy notowano w żądaniu nominalnem, a mianowicie: **Londyn** krótki po 9.76, **Paryż** krótki po 39 i **Wiedeń** krótki po 82.30.

W papierach obroty średnie, przy mocniejszej tendendencji. Listy likwidacyjne ofiarowano po 88.35 sztuki po rs. 1,000, po 88.20 po rs. 500 i po 87.90 drobne odcinki; otrzymano 87.90 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 500. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 99 wszystkie trzy emisje. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84, a nabyto kilkanaście tysięcy po 83.90. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.60 I ser., 97.40 II, III i IV ser. i po 97.30 V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.30 i 98.35, oraz kilkadziesiąt tysięcy mieszanych listów i ostatniej serji po 97, 97.05 i 97.10. Listy zast. m. Warsz. w żądaniu po 98.50, 96.25, 95.40, 95.25 i 95.20, względnie do serji. Kupiono kilka tysięcy II ser. po 96.05, kilka tysięcy III po 95.15, oraz kilka tysięcy IV i V ser. po 94.90, 94.95 i 95. Za kilka tysięcy 6% listów zastawnych lubelskich otrzymano 100.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Dolina Szwajcarska.

Letni Cyrk Francuski

Houcke i Gaberel

Gościnny występ ***Dahomejskich Amazonek*** z nad Złotego wybrzeża wyższej ***Gwinei*** w zachodniej ***Afryce***, składającej się z 19 osób. Występ sławnego klowna ***Gehzzi*** a także wszystkich artystów.

Karawanę Dahomejskich Amazonek oglądać można od godz. 12 w ogrodzie doliny—w razie niepogody w sali. W niedzielę o godz. 4 po poł. przedstawienie dla dzieci.

Szczegóły w afiszach. 788r

— Ogłoszenia do mającego się wydać ***Kalendarza lekarskiego*** na rok 1890-ty przyjmuje redakcja ***Medycyny***, (Aleja Jerozolimska nr 80) codziennie od godz. 4½—5½ po poł. 797r

— ***Doktorand medycyny*** Uniwersytetu Jagiellońskiego, może ***towarzyszyć*** do kąpieli i podróży, osobie potrzebującej opieki lekarskiej. Wiadomość listowna R. B. 1,000, Kraków poste-restante. 2105

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego***. Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 16. 2101

— ***Potrzebna zdolna panna do strojów na wyjazd.*** Wiadomość Nowy Swiat nr. 70, w magazynie mód. 2116

— Największy w kraju skład zegarów i zegarków ***M. J. Augustynowicza***, poleca wielki wybór zegarków złotych, srebrnych, stalowych czarnych i niklowych, od najniższych cen.

Gwarancja trwałości i dobroci wyrobów, pochodzących z najcelniejszych fabryk genewskich. Magazyn Krakowskie-Przedmieście nr 7, obok cukierni Toura. 595

Dentysta H. JUDT, Przejazd 9.

Operacje wyjmowania zębów (za pomocą gazu znieczulającego) oraz sztuczne zęby i plombowanie podług najnowszych wymagań. 2024

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 ogólnej ustawy dla dróg ruskich, począwszy od dnia 4 (16) września 1889 roku i dni następnych o godzinie 10 rano w magazynie towarów zaległych na st. Praga Nadwiślańska, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stacje drogi żelaznej nadwiślańskiej do dnia 1 (13) maja r. b. i przez adresatów nieodebrane.

Wykaz pomienionych przedmiotów codziennie może być przejrzany w godzinach biurowych w wydziale reklamacyjnym drogi nadwiślańskiej.

W końcu zarząd nadmienia, iż towary zakwalifikowane na licytację, mogą być przez właścicieli odbierane tylko do dnia 1 (13) września 1889 r. 793r

— ***Marek Kuratów***, adwokat przysięgły przeprowadził się na plac Teatralny pod nr 11-ty (dom W-go Neprosa). 2135

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy

Subjektów Handlowych i Przemysłowych

m. Warszawy

zawiadamia, że

Wycieczka Zbiorowa

statkiem parowym na Bielany, odbędzie się 29-go czerwca, t. j. w sobotę (śś. Piotra i Pawła) o godzinie 1-ej po południu.

Bilety nabywać można w kancelarji Towarzystwa od godz. 8 wieczorem. 799r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Gdzie można zobaczyć Ch. 2108 *Masolique.*

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA:

PARTJE

lekkiej wełny, Zefirów angielskich i krajowych, **Satynek** francuzkich, **Płócienek i Kretonów** na suknie damskie, **Dreliszków** na ubrania męzkie

W WYSORTOWANYCH TEGOROCZNYCH DESENIACH,

jak niemniej

nagromadzone w znacznej ilości reszty z powyższych materjałów

po cenach znacznie obniżonych.

1240R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Wyszedł z druku № 25 tygodnika

GŁOS.

Warunki prenumeraty: w Warszawie rocznie rs. 7, półrocznie rz. 3 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 75; na prowincji z przesyłką rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Kwartalny dodatek bezpłatny stanowią **Zasady Socjologji** Herberta Spencera.—Nowo-przybywający z d. 1-m Lipca prenumeratorowie, nabywać mogą początek dzieła (cały tom I i dwa zeszyty tomu II), po cenie zniżonej 3 rs. 1247r

Adres Redakcji: Warecka № 9.

Świętokrzyska 29.

W ogrodzie restauracja J. Michaux pod zarządem pani

Karczewskiej.

Śniadania.—Obiady od 1-ej do 4-ej.—Kolacje à la carte.

Świętokrzyska 29. 1248r

Z powodu słabości właściciela

do wydzierżawienia w Warszawie

Zabudowania fabryczne

z motorem parowym o sile 6-iu koni, z transmisjami i różnemi innemi maszynami. — Oferty pod lit. **E. E.** nadsyłać do **Biura Ogłoszeń, Senatorska 26.** 1244R

W sklepie rękawiczniczym J. BILLIOU, ulica Czysta Nr 6,

z dniem 22-m Czerwca r. b., urządzam sprzedaż wysortowanych towarów, a mianowicie: Rękawiczek wszystkich gatunków skórkowych, jedwabnych i Krawatów męzkich. 830

LOKOMOBILA

na kołach, o sile 6—7 koni, kompletnie nowa, do sprzedania za rs. 1,475.—Obejrzeć można w fabryce Rehfeld, Dubeltowicz i S-ka, Aleja Jerozolimska Nr 119. 1097R

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NAUKA

Buchhalterji podwójnej

teoretycznie i praktycznie wyłożonej

z zastosowaniem do potrzeb handlowych i fabrycznych

przez 1204r

Jana Danilewicza.

Działy: Teoretyczny i Praktyczny.

Ceny 2 rs. z przesyłką 2 rs. 30 kop.

SKŁAD GŁÓWNY

w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Nowe transporty Kretonów nadzwyczaj tanich, Firanek kremowych i białych najtańszych, Dywanów odpasowanych i Pokryć na meble, otrzymał

Magazyn pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4,

dom Szeiblerów. 1130r

„Odgłosy Szkocji"

przez **Stanisława Bełzę**. Wydanie ozdobne, z 9 drzeworytami. Stron 311.—Cena rs. **1** kop. **50**.—Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.** 749

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia

Skład Apteczny

w mieście powiatowem, bardzo dobrze procentujący. Adres w kantorze niniejszego pisma. 836

Trzy Sklepy

z wystawnemi oknami, z komfortem urządzone, razem lub pojedyńczo, do wynajęcia w ruchliwej części miasta, zdatne na skład wódek, pierwszorzędną restaurację lub bawarję, albo też na wszelkie inne handlowe przedsiębierstwo, do tego dodane być mogą dwa lub trzy pokoje, piwnice i inne dogodności gospodarskie.—Wiadomość róg Leszna i Karmelickiej pod № 28, u Rządcy domu. 832



Sprzedaje się **2 Ogiery** rassowe, dobrze wyjeżdżone pod wierzch i dobre są dla stajni rozpłodowej.—Wiadomość: pułk Huzarski w Łazienkach, u Wachmistrza 5-go Szwadronu. 828

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na rozszerzenie gmachu szlachtuza miejskiego na Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1,500.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1242r

Feliks Morzycki i S-ka,

Kantor Przewozowy, Fabryka Skrzyń i Opakowań. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Tłomackie 13.

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

z dniem 12 (24) b. m., to jest od Poniedziałku, rozpoczął

SPRZEDAŻ RESZTEK i TOWARÓW POZOSTAŁYCH PO SEZONIE,

po cenach znacznie zniżonych.

Sprzedają się: **Wełny, Satynki, Zefiry, Kretony i Perkaliki.**

Przy tej sposobności poleca wielki wybór **PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ, RĘCZNIKÓW, PRZEŚCIERADEŁ KĄPIELOWYCH**, z pierwszorzędnych **Jarosławskich i Kostromskich fabryk.** 26R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mezkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres. Kancjonowane biuro nauczycielskie: Walerji Max. Kotzebue 2, rekomenduje, nauczycieli, nauczycielki, bony. 1735r

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Potrzebuje nauczycielki z patentem gimnazjalnym, oraz patentem konserwatorjum. 13777

Francuzka potrzebna zaraz. Nowogrodzka 26, mieszkania 3. 14161

Kandydat wydziału filologicznego, russki, poszukuje lekcyj w Warszawie w czasie wakacji, przygotowuje do egzaminów z nauk wykładowych w gimnazjach. Oferty proszę składać listownie do Kurjera pod lit. A. Z. 13875

Nauczycielka muzyki, z wyższym patentem, poszukuje pokoju z obiadem za lekcje, od 1 września. Może dopłacać. Oferty zostawić prosi w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. Z. 14066

Nauczycielka posiadająca język francuski i świadectwo z ukończenia konserwatorjum (pianistka), poszukuje miejsca na wakacje lub stałe. Adres: Hoża № 9, mieszk. 3, od godz. 10 do 2-ej. 14112

Niemka, nauczycielka z muzyką, życzy wyjechać na wakacje na wieś. Nowolipki 9, w dystrybucji. 13917

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj w mieście lub na wyjazd. Hoża 5, m. 34. 13947

Student russki poszukuje lekcyj w Warszawie, lub na wyjazd. Żurawia 29, mieszkania 13. 14068

Student filolog IV-go kursu życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje w charakterze nauczyciela lub korepetytora. Wiadomość u F. Woronieckiego, zegarmistrza, ulica Czysta. 14059

W domu rodzinnym, gdzie się starannie wychowuje dzieci własne, jest pomieszczenie dla jednego chłopczyka, uczęszczającego do klas. Żurawia 33, m. 2. 14028

Posady i prace.

Antykwarjat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Świat 7, kupuje książki szkolne używane. 14144

Bona rodowita francuska potrzebna, z dobremi świadectwami, w średnim wieku. Nowy-Świat № 33, mieszkania 5, od 10-ej do 2-ej. 14027

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 20. Chmielna № 64, mieszkania № 35, od godz. 1 do 3-ej. 14060

Do sprzedania garnitur mebli i portjery. Graniczna № 6, m. 6. 14042

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Aleja Jerozolimska 25, Strzelecki. 14033

Bardzo tanio szyldy wielkie nad fabrykę, sofy, szafy etc. Marszałkowska 148, od frontu. 14174

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble bardzo piękne, brokatelą jedwabną francuską kryte, cztery lustra z konsolami i inne meble z pięciu pokojów, szkło, porcelana, samowary tombakowe, miedź, wanna, zegar. Hoża 28. 14168

Fortepian mało używany do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 14129

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, z angielską mechaniką, szprejcami, do sprzedania za 160 rs. Nowy-Świat 12, Elwart. 14125

Garnitur mebli, kredens, drobiazgi oraz reszta garderoby damskiej, z powodu żałoby po niskiej cenie. Nowy-Świat 16, mieszkania № 35. 14110

Garnitur, biurko, bibljoteczka, łóżka, szafy, kredens, stół, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 14123

Grawer litograficzny, piszący także angielskiem pismem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji od 1-go lipca r. b. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. J. 13811

Lakiernik piecowy potrzebny jest. Pańska № 33. 11104

Niemka, obecnie w Berlinie, posiadająca gruntownie język niemiecki, obeznana z muzyką i robotami ręcznemi, poszukuje miejsca bony lub też towarzyszki. Świadectwa na żądanie. Oferty uprasza się: Mademoiselle M. Rafalski, Berlin Reichenbergerstr 115a. 13975

Na wyjazd do Ciechocinka potrzebne są panny do sukien uzdolnione do magazynu Kaftańskiej, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Krucza № 35, mieszkania 1. 14095

Na wyjazd potrzebna jest starsza panna do magazynu sukien i okryć damskich. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. W. 14061

Panny uzdolnione w szyciu okryć i staników potrzebne do Magazynu Wiedeńskiego. Nie[illegible] 8. 14019

Poszukuje się specjalisty do wyrobu masła ulepszonym systemem w znacznej ilości. Zgłaszać się proszę listownie do właścicielki dóbr Rakowiec p. Pniewo dr. żel. W. B. 13516

Poszukuje posady rządcy w Królestwie lub Cesarstwie skończony agronom. Wiadomość prócz niedziel i świąt od 3 do 4 po południu, Królewska 3, mieszkania 15. 13868

Panna zupełnie uzdolniona w krawiecczyznie potrzebna zaraz. Graniczna 4. 14138

Pianino zagraniczne nowe i pokój dla kobiety lub pomieszczenie. Hortensja 7, mieszkania 16. 14159

Potrzebne są panny do trykotów, zdolne do maszyny i podręczne. Złota 4, m. 9. 14006

Potrzebna jest panna podręczna do bielizny. Ulica Ogrodowa № 52, m. 30. 14003

Potrzebna panna do sprzedaży wody sodowej, kaucji rs. 30. Wiadomość: Królewska № 39, w kawiarni. 13991

Potrzebne są panienki podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 62, Z. Molska. 13818

Subjekt handlowy z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. Z. 13982

Szwaczka do szycia i reparowania bielizny potrzebna jest do domu prywatnego. Wiadomość: Bednarska 22, mieszk. 1. 1724r

Sprzedaję szafę 25 rs., kredens 20 rs., szafkę 3 rs., komodę 5 rs., łóżko z materacem 30 rs. Wspólna 28, mieszk. 7. 14140

Sprzedaję kredens dębowy, szafę jesionową, lustro z konsolą. Nowy-Świat 4. 14057

Za bezcen lustra, meble. Piękna № 31, mieszkania 28. 14016

Kupno i sprzedaż.

Adwokat poszukuje zarządu większego domu. Oferty pod H. P. w kantorze Kurjera. 14152

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 9718

Apteczki dla osób wyjeżdżających na letnie mieszkanie, zaopatrzone w niezbędne środki podręczne, poleca apteka Olsztyńskiego, Marszałkowska 87. 13829

Bormaszyna, dwa szrubstaki, kowadełko do sprzedania. Wiadomość: pierwszy szynk za rogatką mokotowską. 13934

Binokle, okulary z najlepszemi szkłami, po cenach najniższych, w magazynie optycznym i chirurgicznym Frankowskiego, Nowy-Świat 61. Niezamożnym po własnej cenie. Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 14121

Bardzo tanio z powodu wyjazdu wyprzedaję różne meble i książki niemieckie oraz nuty na fortepian. Wiadomość: Świętojerska № 20, mieszk. № 33, od godz. 11 do 3-ej. 14055

Binokle, okulary, lornetki, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1507r

Czereśnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26. Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Do sprzedania prasa do odbijania korekt w drukarni dawniej Tomaszewskiego. Tłomackie № 4. 13776

Do sprzedania szafa duża, bibljoteka, stoły i fotele używane. Leszno 26, mieszkania 11. 13858

Do sprzedania faeton nowy na jednego lub parę koni, urzędowej roboty, dobrze wykończony. Żelazna 55, u właśc. domu. 13994

Do sprzedania kredens dębowy, umywalka, wózek dziecinny i t. p. rzeczy. Grzybowska 56, m. 1. 13983

Do sprzedania tanio!!! Prasa specjalna do wyrobu kwiatów. Senatorska 28, stróż wskaże. 13595

Do sprzedania dwa łóżka, komoda, dwa stoliki nocne, toaleta damska mahoniowa i różne rzeczy. Ulica Świętokrzyska № 29, w składzie fortepianów. 14058

Fortepian czarny, krótki, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Marszałkowska № 78, Kosińska. 13822

Fortepian zagraniczny, prawie nowy. Nowy-Świat 1, mieszk. 13, parter. 13883

Fortepian wiedeński tanio, rs. 120. Twarda 36, m. 11. 13936

Fortepian krótki, czarny, mało używany, za 250 rs. i meble z dwóch pokojów. Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyskiej, stróż wskaże. 13909

Fortepian Małeckiego, mało używany, do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 13969

Fortepian zagraniczny, krótki, pozostawiono w komis, rs. 290. Nowy-Świat 47, Cerulli. 13885

Garnitur mebli orzechowy, prawie nowy, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Smocza № 43, stróż wskaże. 14127

Geometra z długoletnią praktyką, obznajmiony dokładnie z wszelkiemi czynnościami komisyj włościańskich tudzież innych robót mierniczych, poszukuje miejsca stałego od lipca u geometrów lub przyjąć może czynności samodzielne. Posiada własne instrumenta. Wiadomość: Siedlce, poste-restante A. B. 14151

Jest do sprzedania powóz zdatny na wieś. Ul. Nowy-Świat № 25. 13939

Kasa ogniotrwała z powodu przeprowadzki do sprzedania. Wiadomość: pierwszy szynk za rogatką mokotowską. 13935

Koń młody, rosły, pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Nowy-Świat 47, 13668

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kolczyki brylantowe do sprzedania. Szpitalna № 12, m. 4. 13851

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 14126

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble różne i t. p. ruchomości do sprzedania. Warecka 9, mieszk. 28. 13817

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 13469

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na dole. 14137

Młoda wykształcona niemka szuka demiplace lub na godziny. Łaskawe oferty w Kurjerze pod P. P. 14169

Młoda wykształcona niemka szuka miejsca do dzieci na wieś. Oferty pod lit. W. D. w Kurjerze Warszawskim. 14167

Narzędzia introligatorskie tanio do sprzedania, tamże meble za bezcen, zastać można do godziny 5-ej. Bednarska № 24, mieszkania 11. 13931

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 13782

Osoba młoda, kompletnie posiadająca krój i krawieczczyznę, poszukuje zajęcia na wsi; może udzielać kroju lub zająć się szyciem. Oferty w kantorze Kurjera pod literami T. M. 14147

Osoba posiadająca języki, muzykalna, umiejąca wszelkie roboty kobiece, pragnie wyjechać na wieś do dozoru dzieci lub jako towarzyszka. Wspólna 4, mieszkania 2, od godziny 4 do 7-ej wieczorem. 1743r

Ogier kary, rasowy, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 1144. 13808

Potrzebne są zaraz na wieś młodsza z praniem i szyciem oraz kucharka. Wiadomość: Włodzimierska № 12, mieszkania 2, rano do 1-ej i od 6 do 7-ej po południu. Świadectwa są wymagane. 14166

Poszukuję osoby w średnim wieku, miernych wymagań, do małego gospodarstwa domowego, znającej kuchnię, robienie zapasów; rekomendacje wymagalne, pierwszeństwo mają wdowy bezdzietne. Oferty adresować: Lublin K. S. 14150

Potrzebna zaraz sklepowa do pieczywa, 5 rs. miesięcznie i kompletne utrzymanie. Adresować: Kutno, Piekarnia Zdrowia. 14149

Potrzebny jest do gub. zachodn. gorzelany, kawaler, russki poddany i od wojska wolny. Adresować można: A. Łabuć, Wilno, Zarzecz., dom Millerów. 14139

Potrzebna służąca dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu, państwa dwoje. Nowy-Świat 26, mieszk. 12, główne schody. 14047

Potrzebny jest chłopiec lat 14 do nauki, porządnych rodziców. Wiadomość: ulica Bielańska № 15, w składzie futer Fr. Korzyckiego. 14070

Panna znająca dobrze krawieczczyznę, potrzebna jest zaraz do pracowni ubrań dziecinnych, tamże druga do szycia. Wiadomość: Marszałkowska № 111, mieszk. 3, od godziny 11 do 5-ej. 14034

Potrzebna zaraz na wieś dobra kucharka, umiejąca prać i prasować. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Marszałkowska 92, mieszkania 11. 14101

Prysznic pokojowy, praktyczny, do rozbierania, do sprzedania. Przechodnia № 8, mieszkania 15. 13863

Para rosłych koni i lando do sprzedania. Ul Dobra № 55, od 8—10-ej zrana lub od 3 do 5-ej po południu, stróż wskaże. 13872

Powóz z fordeklem, dwa szarabany, faeton i kąp do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat 53, Leszczyński. 13839

Sprzedaję tanio otomankę, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, meble przyjmuję w zamian oraz najtaniej przerabiam meble, materace, roboty dekoracyjne, polituro wanie i odświeżanie. Nowy-Świat 66. 13976

Staniczarki, podręczne, uczennice, potrzebne natychmiast. Przejazd 9, m. 15. 14153

Subjekt handlowy, który był kilka lat w handlu kolonjalnym i farb, z dobrą rekomendacją, znający języki niemiecki, polski i russki, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. E. H. 14146

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 13670

Z powodu żałoby są do zbycia suknie letnie, gustownie wykończone, za pół ceny oraz dolmany, kapelusze, buciki. Nowy-Świat № 66, mieszkania № 17. 14017

Zarządu dużego domu poszukuje zdolny, energiczny rządca, z kaucją, świadectwami i rekomendacją. Oferty przyjmuje Kurjer pod „1000." 14056

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania 11 włók dobrej ziemi, z lasem, łąką, ogrodem oraz domem mieszkalnym i zabudowaniami. Wiadomość: Piwna № 41, mieszk. 6, od 10-ej zrana do 5-ej po południu. 13952

Dzierżawa 17-letnia włók 11, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Wiedeńskim. 13701

Do umieszczenia 6,500 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego. w Warszawie. Adres: Długa № 20, u adwokata Radwańskiego. 14044

Kawaler chrześcjanin, fachowiec, poszukuje wspólniczki z niewielkim kapitałem do założenia interesu, dającego swobodne chociażby z familją utrzymanie. Oferty, jeżeli można i koniecznie z adresem, proszę składać pod wyr. „Daj Boże" w Kurjerze Warsz. 14145

Majątek donacyjny, składający się z dwóch folwarków, położony przy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, przestrzeni 2,036 morgów, jest do odstąpienia zaraz na lat 23, z inwentarzem żywym i martwym, z całą tegoroczną krestencją. Dochody stałe płacą czynsz dzierżawny i podatki. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, ulica Krucza № 36, mieszkania № 5, między godziną 3 a 5 po południu. 13780

„Na czasie" restauracja do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Bliższa wiadomość róg Długiej i Freta, w dystrybucji Brzezickiego. 13950

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 12142

Restauracja z ogródkiem do odstąpienia. Wiadomość: ul. Śliska № 16. 13973

Rubli 10,000 do ulokowania na domu zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Chmielna 33, mieszk. 6, od 3 do 5-ej. 13612

Rubli 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu. Ulica Okólnik hr. Krasińskiego № 7, lokalu 2, od 3 do 6-ej po poł. 13617

Rubli 10,000, 3,000, 2,850 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 14154

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, obszerną klijentelą, korzystny, za rs. 1,500 odstąpię tylko chrześcjaninowi. Wiadomość: ulica Freta 29, m. 3. 13903

Sklepik do sprzedania. Ulica Lipowa, róg Dobrej, № 6. 14157

Sklep wiktuałów do sprzedania za 160 rs. Ulica Piękna 44. 1747r

Sklep spożywczy oraz mydlarski i dystrybucyjny na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Bliższa wiadomość: Wąski Dunaj № 16, w sklepiku. 14114

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Długa № 40. 13865

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę z powodu pilnego interesu. Ulica Krochmalna № 65. 13943

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z dogodnem mieszkaniem, do sprzedania. Hoża 48. 13945

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 46, róg Zielnej. 13967

W dniu 3 (15) lipca r. b., o godzinie 10-ej rano, w sądzie zjazdowym w Włocławku sprzedaną będzie przez publiczną licytację fabryka piętrowa porcelany i naczyń kamiennych. Nowe b. dobre murowane zabudowania na każdy inny cel, np. na koszary dla kawalerji obrócić się dadzą, z gruntem i łąkami około 18 morgów, z zabudowaniami gospodarczemi, w obrębie miasta Włocławka znajdująca się, № 207 (306) oznaczona. Licytacja, jako powtórna, rozpocznie się od sumy przez licytantów zaofiarowanej. Akta przejrzeć można u komisarza sąd. Danielewicza w Włocławku. 14046

Ważna wiadomość. Korzystny interes może nabyć ten, kto ma kapitału do 3,000 rs. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, mieszkania 4, od godz. 10 zrana do 4-ej po południu. 13334

Zaraz sklep wiktuałów sprzedam. Leszczyńska № 9. 13642

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, w których salon o trzech oknach, słoneczne, pierwsze piętro, front, blizko instytutu muzycznego, rs. 360 rocznie do wynajęcia od 8 lipca. Tamka 16. 18592

Dla osób lubiących czystość i spokojność, kawalera lub emeryta, jest do najęcia od św. Jana, na drugiem piętrze, lokal składający się z trzech pokojów z kuchnią i piwnicą. Wiad.: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 1629r

Do wynajęcia od 1 lipca lokal składający z 9-u pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, na pierwszem piętrze, z łazienką, wodociągiem, gazem, waterklozetem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w kantorze Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 1402r

Do wynajęcia cztery pokoje umeblowane, z fortepianem lub bez, z balkonami, z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na perwszem piętrze, na Marszałkowskiej, od lipca na cztery miesiące. Wiadomość: Widok № 21, mieszkania 1.—Tamże jeden pokój dla przyzwoitej kobiety. 12977

Do wynajęcia 2 piękne lokale, w najzdrowszej i arystokratycznej dzielnicy miasta. Bracka № 25, placyk, przy zbiegu 5 ulic. 13970

Do wynajęcia 5, 3 pokoje. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 13993

Do wynajęcia od 1 lipca, 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1709r

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: po 5, 3, 2, 1 pokojów, przy ulicy Wspólnej № 19. 1604r

Do wynajęcia zaraz jeden pokój, ze stosownem umeblowaniem, dla dwóch lub jednej osoby, z całodziennem utrzymaniem lub bez, z usługą podług żądania, wejście oddzielne. Ulica Hortensja № 7, m. № 1. 14164

Kilka pokojów elegancko umeblowanych, razem lub pojedyńczo, jest do wynajęcia na letnie miesiące. Hortensja 5, 7. 13856

Letnie mieszkanie w Nowej Aleksandrji (Puławy), 3 pokoje umeblowane, kuchnia, za 85 rs., od 15 (27) czerwca do 1 (13) września. Wiadomość: ul. Włodzimierska 19, m. 7. 14021

Letnie mieszkania w Mieni są jeszcze do wynajęcia od rs. 40 do 80. Wiorsta od przystanku Cegłów. Wiadomość na miejscu, u Dramińskiej. 13637

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3, 2 pokoje. Stajnia, wozownia. 1711r

Mieszkanie letnie jest do wynajęcia, za stacją Praga Nadwiślańska, we wsi Marcelinie. Wiadomość na kolonji Lewkowicza, u dzierżawcy. 14158

Od 1-go lipca do września pokoje umeblowane, z usługą. Widok 5, m. 1. 14141

Pokój dla 2-ch panienek lub uczni, z fortepianem. Żelazna № 48, m. 7. 14155

Potrzebne jest zaraz mieszkanie letnie, złożone z 2 do 3-ch pokojów z kuchnią, w odległości 1 do 2-ch wiorst od Warszawy, albo też w okolicach rogatek Mokotowskich, lub Belwederskich. Bliższa wiadomość w składzie win Zurabowa, Senatorska 27. 1636r

Pokój duży, umeblowany elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 lipca. Sienna 3, mieszkania 6. 13870

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. Przy mieszkaniu jest ogród. 14160

Sklep okazały, widny, obszerny, o dwóch wielkich oknach, z urządzeniem gazowem, szyldami, szafami, w domu narożnym. Twarda № 28. 13412

Tanio jest ładny pokój frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 14148

W domu przy ulicy Grzybowskiej № 68, są do wynajęcia od 1 lipca dwa lokale, po trzy pokoje i kuchnia, mogą być razem lub osobno każdy. 1734r

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkiemi wygodami, na parterze, Mazowiecka № 11. Szwajcar wskaże. 13409

Za 750 rubli 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, (wodociąg, zlew), suche, ciepłe. Nowy-Świat 34. 14075

3 pokoje i t. d. czyste i świeże, do wynajęcia za 280 rs. w oficynie, na 1-m piętrze, Hoża 21. 13834

4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, do najęcia zaraz na 2 miesiące. Bracka 18, stróż. 13766

5 pokojów na parterze, o bardzo dobrym rozkładzie, z wszelkiemi dogodnościami do najęcia od 1 lipca. Wiadomość: Krucza 14, u właściciela domu. 14156

10 pokojów, kuchnia, przedpokój, ogrodem, do najęcia od 1 lipca. Jerozolimska 49, róg ul. Marszałkowskiej, wprost dworca kolei 1745

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 13877

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 13055

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mozrzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1531r

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Złota № 23, parter. 14142

Dnia 21 bieżącego miesiąca zaginął pies, zaopatrzony w obrożę z adresem, w tabliczkę i kaganiec. Pies był młody, mięszaniec z dogów, maści tygrysiej. Łaskawy znalazca, zechce odprowadzić psa na ulicę Piękną pod № 52, stróż wskaże, za co otrzyma nagrodę. 14173

Maszyny do szycia przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61.—Tamże są tanie maszyny nowe i używane. 14122

Moskwa, ulica Arbat, dom jenerała Szaniawskiego, hotel „Stolica." Dla przyjeżdżających do Moskwy polecam w centrum miasta na Arbacie hotel „Stolica"—mieszkań 30 prywatnych i 80 z komfortem umeblowanych pokojów. Czytelnia, pisma stołeczne, a także „Kurjer Warszawski" i „Bluszcz." Stacja tramwajowa przed hotelem, telefon, obiady zdrowe, usługa uczciwa. — Józef Ulanowski. 13805

Można brać pomyje. Marszałkowska № 100, restauracja. 1746r

Odciski, stwardnienia skóry niszczy w zupełności płyn „Arago." St. Górski. Tłomackie 13. 14094

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 1731 r

Pies jasno-ryży, wraz z kagańcem i naszyjnikiem, na którym wyryte ulica Bugaj № 2 Seojew, zaginął dnia 23 czerwca, o godzinie 7-ej rano. Kto odprowadzi na Bugaj № 4, do kasjera Kubańskiej dywizji otrzyma nagrodę. 14170

Student weterynarji, Andrzej Sanocki zgubił dowody legitymacyjne. 13923

Tapicer przyjmuje wszelką robotę, tak w Warszawie jak i na prowincji, tanio! dobrze. Ulica Śliska № 10. 14143

Ważne dla pań. Wyszywam sutaszem sznurkiem, jedwabiem i złotem na sukniach okryciach, oraz hafty kościelne. Daniłowiczowska № 6, m. 21. 13916

Zakład stolarski S. Piaseckiego, Chmielna 18, poleca wszelkiego rodzaju meble najnowszych fasonów, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, ceny możliwie obniżone. 1722

Zgubiono dewizkę wiszącą, oksydowaną, z medaljonikiem, kotwiczką niklową i medalem, na którym nazwisko właściciela. Uczciwy znalazca zechce odnieść, za dobrą nagrodę Chmielna № 68, mieszkania 8, rano do 9-ej, po południu od 6-ej do 8-ej. 14172

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24 Юнiя) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).